

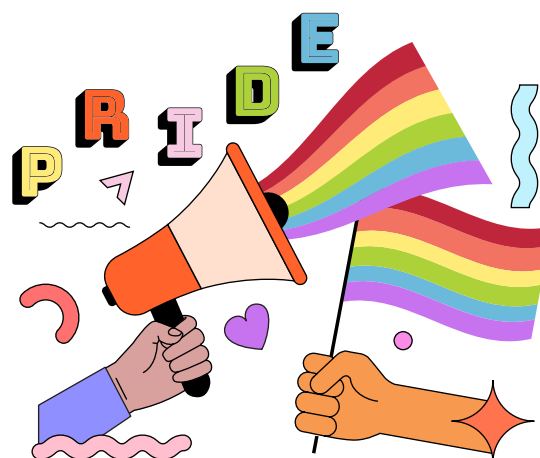
W stronę policjantów poleciały butelki, bilon oraz wyrwany bruk. Nagły wybuch zmusił policję do wycofania się do wnętrza Stonewall, gdzie musieli przetrwać oblężenie w oczekiwaniu na wsparcie. Gdy na Christopher Street dotarły oddziały prewencji nowojorskiej policji rozpoczęło się starcie ze zgromadzonym tłumem. Ilekroć policjanci spychali protestujących, ci gromadzili się ponownie. Taki „taniec” trwał do świtu. Bohaterką tych wydarzeń była Marsha P. Johnson, którą wielu protestujących zapamiętało, jako najodważniejszą i najbardziej charyzmatyczną liderkę walk.

Gdy w ciągu dnia wydawało się, że jest już po wszystkim, wieczorem przed Stonewall Inn zgromadził się kolejny tłum i zamieszki trwały przez kolejną noc, by ostatecznie wygasnąć nad ranem 30 czerwca.



Pokłosie

Powstanie w Stonewall Inn okazało się brzemienne w skutki. Energia, jaką wyzwoliło starcie z policją, nadała pęd ruchowi walk o prawa osób LGBTQ+. Liczba organizacji działających w USA wzrosła w ciągu roku z ok. 60 do 1 500. W rocznicę powstania ulicami Nowego Jorku, Chicago, San Francisco i Los Angeles przeszły pierwsze w historii marsze równości. Od tego momentu nie było już odwrotu i ruch walki o równe prawa rozpoczął swój marsz.



Finansowane przez
Unię Europejską



**FEM
FUND**
fundusz
feministyczny


pracownia różnorodności
STOWARZYSZENIE NA RZECZ
OSÓB LGBTQ

**STAN
RÓWNO
ŚCI**

1969



RÓWNE KOŁO HISTORYCZNE - STONEWALL RIOTS





LGBTQ+ „Erze Konformizmu”

Osoby LGBTQ+ od wieków spotykały się z prześladowaniem. Nie inaczej było w USA po zakończeniu II Wojny Światowej, w tzw. „Erze Konformizmu”. Powojenną Amerykę ogarnęła fala konserwatyizmu i niechęci do inności, która trwała aż do rewolucji kulturalnej końca lat 60-tych. Jednym z przejawów takiego podejścia było wzmożone prześladowanie osób LGBTQ+ co przejawiało się w formie m.in. zakazu pracy dla osób homoseksualnych w instytucjach federalnych, czy zwiększonej częstotliwości i brutalności policyjnych rajdów na lokale, w których spotykały się osoby LGBTQ+. We wszystkich stanach obowiązywały prawa przewidujące karę więzienia za stosunki homoseksualne.

Równocześnie okres ten to czas narodzin ruchu walki o prawa dla mniejszości seksualnych. W 1950 r. powstała pierwsza organizacja walcząca o prawa gejów Mattachine Society, do której w 1955 r. dołączyła organizacja lesbijska Daughters of Bilitis. Postęp nastąpił również na polu nauki, gdy w 1948 r. Alfred Kinsey opublikował książkę Zachowania seksualne mężczyzn rewolucjonizującą to, w jaki sposób patrzono na homoseksualność.

Pomimo tego, aż do końca lat 60-tych osoby LGBTQ+ musiały żyć w cieniu i mierzyć się z prześladowaniami. Najbardziej spektakularnymi były policyjne rajdy, w trakcie których funkcjonariusze byli często bardzo brutalni, szczególnie wobec osób ubranych niezgodnie z ich płcią. Niekiedy rajdy te spotykały się z czynnym oporem, jak miało to miejsce m.in. w Compton Cafeteria w Los Angeles w 1966 r., jednak zryty te nie miały większego oddźwięku

Stonewall Inn

Przystanią dla osób LGBTQ+ w Nowym Jorku była dzielnica Greenwich Village, w której znajdowało się wiele lokali „Gay-friendly”. Jednym z takich miejsc był pub Stonewall Inn przy Christopher Street. Powszechnie miejsce to było uznawane za spelunę serwującą rozwodnione drinki, którą prowadziła mafia. Było to jednak



również jedno z nielicznych miejsc, które było przyjazne dla drag queen oraz osób transpłciowych, jak również miejsce, gdzie na drinka mogła sobie pozwolić bezdomna młodzież mieszkująca w Christopher Street Park.



Powstanie

28 czerwca ok. 1.00 do Stonewall Inn weszło sześcioro policjantów i policjantek. Po pretekście sprzedaży alkoholu bez licencji zamknęli lokal i wylegitymowali klientów. Osoby bez dokumentów lub ubrane niezgodnie z płcią zostały zatrzymane i miały zostać przewiezione na posterunek.

Inaczej niż w przypadkach poprzednich rajdów wylegitymowani i wypuszczeni ze Stonewall nie rozeszli się, lecz zgromadzili przed wejściem do lokalu. Przedłużająca się interwencja sprawiła, że tłum się powiększył i stał coraz bardziej rozemocjonowany. W końcu policjanci zaczęli wyprowadzać zatrzymanych i prowadzić ich do radiowozu. Jedna z zatrzymanych, brutalnie przytrzymywana przez funkcjonariuszy krzyknęła: Zróbcie coś! Była to iskra, która spowodowała wybuch.